

Gabriela Zapolska  
MORALNOŚĆ  
PANI DULSKIEJ



Autor:  
GABRIELA ZAPOLSKA

Tytuł:  
**MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ**

Autorki opracowania:  
ANNA POPLAWSKA  
EWA TONDERA

Korekta:  
AGNIESZKA NAWROT  
AGNIESZKA WOŻNY  
MARIA ZAGNIŃSKA

Projekt okładki:  
PRACOWNIA SŁOWA, ALEKSANDRA ZIMOCH

Ilustracje:  
JOLANTA ADAMUS LUDWIKOWSKA

Na okładce wykorzystano zdjęcie:  
Everett Collection / Shutterstock.com

ISBN 978-83-7327-401-3

**Wydanie III zaktualizowane**

Copyright by Wydawnictwo GREG  
2021



Wydawnictwo GREG  
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B  
tel. (12) 680 15 50  
[www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP

Wszystkie prawa zastrzeżone.  
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG.

Skład i łamanie:  
BROS

## AKT I

*Scena przedstawia salon w burżuazyjnym domu.<sup>1</sup> Dywany, meble solidne – na ścianach w złożonych ramach premia<sup>2</sup> i Bóg wie jakie obrazy. Rogi obfitości, sztuczne palmy, landszaft<sup>3</sup> haftowany za szkłem. – Pomiędzy tym stara, piękna serwantka<sup>4</sup> mahoniowa i empirowy ekranik<sup>5</sup>. – Lampa z abażurem z bibuły, stoliki, a na nich fotografie. Rolety popuszczane – na scenie ciemno. Gdy zastona się podnosi, zegar w jadalni bije godzinę szóstą. – W czasie pierwszych scen powoli rozwidnia się, wreszcie rozwidnia się zupełnie, gdy story podniosą*

**Miejsce akcji:  
mieszkanie Dul-  
skich – wygląd**

## SCENA 1

*Chwilę scena pozostaje pusta. Słychać za kulisami szłapanie pantofli. Z lewej (sypialnia małżeńska) wchodzi Dulska w stroju niedbałym. Papi-  
loty, z tyłu cienki kosmyk – kaftanik biały wątpliwej czystości, halka włóczkowa krótka, poddarta na brzuchu. Idzie mrucząc – świeca w ręku. Stawia świecę na stole – idzie do kuchni*

**Dulska – wygląd**

### Dulska

Kucharka! Hanka! wstawać!...

*Mruczenie w kuchni*

Co? jeszcze czas? Książniczki! Nie z waszym nosem, a już wstałam... Cicho, kucharka – nie rezonować. Palić pod kuchnią. Hanka! chodź palić w piecu w salonie. A żywo!...

*Idzie ku drzwiom na prawo*

Heśka! Mela! wstawać! lekcje przepowiedzieć – gamy do grania... prędzej... nie gnąć w łóżkach!...

*Chwilę chodzi po scenie mrucząc. Idzie do pierwszych drzwi na prawo – zagląda, tamie ręce, wchodzi do pokoju ze świecą*

<sup>1</sup> *burżuazyjny dom* – Zapolska użyła tu określenia nieściśłego; Dulski jest urzędnikiem i właścicielem kamienicy, więc Dulscy to raczej drobnomieszczanie.

<sup>2</sup> *premia* (łac.) – mowa tu o reprodukcjach obrazów, które Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych co roku rozdzielało bezpłatnie swym członkom.

<sup>3</sup> *landszaft* (niem.) – krajobraz, dziś termin ten używany jest w znaczeniu ironicznym: lichy obraz.

<sup>4</sup> *serwantka* – niewielka szafka, zwykle oszklona, służąca do przechowywania szkła i porcelany.

<sup>5</sup> *empirowy ekranik* – ozdobna zastona pieca lub światła w stylu empire (z czasów Napoleona I we Francji – pocz. XIX w.).

**Mela**

Mówiłam ci – wolę nie wiedzieć.

**Hesia**

Przed chwilą się sama pytałaś.

**Mela**

O co?

**Hesia**

O te... dzieci...

**Mela**

To co innego.

**Hesia**

Dlaczego?

**Mela**

Bo tamto o dzieciach to ciekawe, a to... brzydkie.

**Hesia**

Wcale nie – to jeszcze ciekawsze.

**Mela**

Może być – ale mnie to zaraz potem smutno.

**Hesia**

O!... idzie lump!...



---

## SCENA 5

**Hesia, Mela, Zbyszko.**

*Zbyszko – kołnierz podniesiony, twarz zmięta, zmarznięty, skrzywiony.  
Młode to, a już niemożliwe, choć chwilami coś w głębi żrenić się przewija*

**Zbyszko –  
wygląd**

**Hesia**

Gdzie byłeś? gdzie byłeś?

**Zbyszko**

*odsuwa ją laską*

Poszła!...

**Hesia**

Gdzie byłeś? lumpowałeś się? mój złoty, powiedz... powiedz... ja nic nie powiem mamie.

**Zbyszko**

Poszła...

**Hesia**

Ładnie się wyrażasz... Nie powiesz – a ja wiem. W nocnej kawiarni byłeś – likiery piłeś – ładne panny były... tak ładnie śmierdzisz cygarami... u, u!... jak ja to lubię...

**Zbyszko**

Mówię ci... poszła!

**Mela**

Hesiu! daj spokój!

**Hesia**

Tak? to tak ze mną? poczekaj! ja też dorosnę – ja też pójdę na lumpę – ja też będę chodziła po kawiarniach i będę pić likiery... po nocnych kawiarniach, jak ty – jak ty!

*Skacze przed nim na jednej nodze*

**Zbyszko**

Ładna edukacja!... ślicznie się zapowiadasz...

**Hesia**

A teraz, żeby cię nauczyć grzeczności w kole rodzinnym...

*Woła*

Mamciu! Mamciu!... Zbyszko powrócił...

**Zbyszko**

Cicho bądź!

**Dulska**

*wpada jak bomba*

Jesteś?

**Zbyszko**

Jestem i znikam. Idę się przespać przed biurem.

**Dulska**

Nie! – zostaniesz tu. Mam z tobą do pomówienia.

**Zbyszko**

A!... lecę z nóg.

**Dulska**

*surowo*

Wierzę!...

*Do dziewcząt*

Proszę iść się ubrać. Mela, do gam.

**Mela**

Już nie ma czasu.

**Dulska**

Pięciopalcówki – na to starczy. Hesia znów podarła kalosze.

*Idzie do przedpokoju – wraca z tokiem z fiołków i białych piór, kładzie go na głowę, co przy kaftanie barchanowym i halce wywołuje dziwny efekt*

Dobrze?

**Juliasiewiczowa**

Wcale... wcale...

**Dulska**

*w toku*

Muszę się oszczędzać... przerabiam stare łachy.

**Juliasiewiczowa**

No – na cioci wszystko się dobrze wyda. Czy ciocia w tym roku podwyższa?

**Dulska**

Spodziewam się. Muszę. Wszyscy podwyższają. Pokażę ci *szepejstetel*<sup>25</sup>.

**Juliasiewiczowa**

No... no...

**Dulska**

*wydobywa z szufladki papier, opiera się o stół – obie z zajęciem pochylają się nad papierem*

Suteryny całe w rumel<sup>26</sup> o dwadzieścia... do sieni wstawię magle...

**Juliasiewiczowa**

Ciasno. Zęby sobie powybijają.

**Dulska**

To mi wszystko jedno. Ja tamtędy nigdy nie chodzę. Oba partery po pięć – pierwsze piętro, kokocica, o dziesięć...

**Juliasiewiczowa**

Kokocica? To za mało. Ja bym podwyższyła co najmniej o dwa-dzieścia.

**Dulska**

Tak myślisz?

**Juliasiewiczowa**

*śmieje się*

Naturalnie... ma pieniądze, lekko jej przychodzą... niech płaci.

**Dulska**

*rozjaśniona*

Niech płaci...

Dulska –  
stosunek do  
mieszkańców  
kamienicy

<sup>25</sup> *szepejstetel* (niem.) – jadłospis w restauracji z podaniem cen; tu: spis lokatorów z podaniem opłat za komorne.

<sup>26</sup> w *rumel* (niem.) – pod rząd, co do jednego.

**Juliasiewiczowa**

*śmiejąc się*

Niech płaci!...

**Dulska**

A więc – kokotka o dwadzieścia, radca o dziesięć... drugie piętro...

*Obie zaciętrzewione, pochylone nad stołem, czytają.*

*Kurtyna wolno spada.*



**Tadrachowa**

Proszę wielmożnej pani, jak się jemu podoba, to chyba nie będzie taki skrupulant. To u państwa takie wymysły. A potem, czy ja wiem?

*Dulska wraca z kieliszkiem likieru i stawia przed Tadrachową*

**Juliasiewiczowa**

Pijcie!...

**Tadrachowa**

Rączki całuję – rączki całuję!

*Pije*

hi, hi, hi...

**Juliasiewiczowa**

Dobre?

**Tadrachowa**

Aż mgli, takie dobre.

**Juliasiewiczowa**

Więc...



---

## SCENA 6

---

*Też same, Zbyszko*

**Tadrachowa**

Rączki całuję wielmożnemu młodemu panu gospodarzowi... rączki całuję...

**Zbyszko**

Czekajcie no... to wyście mi kiedyś nosili ubranie do krawca?

**Tadrachowa**

Ja, wielmożny panie – po ostatnim praniu.

**Zbyszko**

Wy jesteście krewna Hanki?

**Tadrachowa**

Matka chrzestna.

**Zbyszko**

A, to się doskonale składa. Muszę was zawiadomić, że ja się z Hanką żenię.

**Tadrachowa**

Wielmożny pan ze mnie głupią robi!

## KRÓTKIE OPRACOWANIE

### KRÓTKO O UTWORZE

*Moralność pani Dulskiej* to utwór dramatyczny – komedia powstała z inicjatywy dyrekcji Teatru Miejskiego we Lwowie w 1906 r. Sztuka została jednak ostatecznie wystawiona przez Ludwika Solskiego w Krakowie, drukiem dramat wydano dwa lata później. Gabriela Zapolska, pisząc utwór, **inspirowała się prawdziwymi zdarzeniami**. Pracowała jak pisarz-naturalista, zbierała materiały ze swojego otoczenia. Naturaliści ukazywali **determinującą rolę środowiska w życiu jednostki**. Taka sytuacja jest też opisywana przez Zapolską.

Tytuł informuje czytelnika o tematyce utworu i zdradza nazwisko głównej bohaterki. **Jest przewrotny, ponieważ zasady moralne Dulskiej nie mieszczą się w żaden sposób w tradycyjnej definicji tego słowa**. Podtytuł *Tragifarsa kołtuńska* rozwija ten temat: cząstka „farsa” sugeruje błahy i zabawny konflikt, a słowo „kołtun” oznacza osobę zacofaną, o wąskich horyzontach. Tragifarsa stanowi połączenie tragedii i komedii. Podtytuł sugeruje więc, że autorka zawarła elementy komiczne w utworze, który jednak porusza problematykę moralną i społeczną, opisuje poważne zjawisko czasów jej współczesnych – **upadek moralny mieszczań**.

Akcja dramatu rozgrywa się w czasach współczesnych autorce, **na początku XX w., we Lwowie**. Wydarzenia dzieją się w ciągu trzech dni. Akcja aktu I toczy się późną jesienią, a akt II i III (opisujące dwa następujące po sobie dni) relacjonują wydarzenia dziejące się zimą. Komedia dotyczy sytuacji w domu Anieli Dulskiej, której syn, Zbyszko, prowadził hulawczy tryb życia i wdał się w romans ze służącą Hanką (za wiedzą i zgodą pani Dulskiej, która uważała, że tym sposobem zatrzyma syna w domu). Dziewczyna zaszła w ciążę, Zbyszko, mimo początkowych chęci ożenku, nie wziął odpowiedzialności za swoje postępowanie. Dulska ostatecznie zapłaciła Hance wysokie odszkodowanie i życie w kamienicy wróciło do normy.

Głównym tematem utworu jest **kryzys moralności mieszczańskiej**, który miał miejsce w czasach współczesnych Zapolskiej. Rządziła **chciwość, egoizm, dbałość jedynie o sprawy materialne, konserwatyzm i ciasnota poglądów, a także obłuda i zakłamanie**. Doskonałą reprezentantką tej sytuacji jest Aniela Dulska, główna bohaterka, która dba jedynie o pozory dobrej opinii – wymawia wynajem pokoju kobiecie po głośnej próbie samobójczej, ale nie ma problemu z przyjmowaniem zapłaty za czynsz od „pani lekkich obyczajów” skrycie wykonującej swój zawód. Ponadto poruszona zostaje kwestia **wpływu środowiska na młodego człowieka** – Zbyszko godzi się na rozwiązanie proponowane przez matkę, a chęć małżeństwa wynika tylko z możliwości zrobienia Dulskiej na złość. Zapolska opisuje też wybory życiowe, jakie podejmują

## GENEZA UTWORU

---

Okoliczności powstania utworu dobitnie świadczą o metodzie twórczej Gabrieli Zapolskiej. **Komedia została zamówiona przez dyrekcję Teatru Miejskiego we Lwowie, w październiku 1906 r.** Pisarka musiała się bardzo spieszyć, by wykonać zamówienie do 15 listopada. Stanisław Janowski, mąż Zapolskiej, wspominał po latach w swym pamiętniku, że autorka **zaczepnęła podstawowy zarys intrygi z autentycznego zdarzenia**, o którym jej opowiedział. Otóż pewna kobieta, krewniaczka znajomych Janowskiego, tolerowała we własnym domu romans syna ze służącą, a nawet go popierała w trosce o zdrowie chłopca. Janowski wspominał też, że **prototypem pani Dulskiej była lwowska mieszcza, pani Gołębowa**. Zapolska pracowała więc jak pisarz naturalista, zbierała materiały wokół siebie, obserwowała ludzi, rejestrowała zdarzenia. Trud ten przypomina też metodę dziennikarską, reporterską.

## OKOLICZNOŚCI POWSTANIA UTWORU

---

Pierwotnie akcja utworu została umieszczona we Lwowie. Plan wystawienia sztuki we Lwowie nie został jednak zrealizowany. Wystawił ją natomiast Ludwik Solski w Krakowie, 15 grudnia 1906 r. **Na potrzeby przedstawienia premierowego akcja utworu została przeniesiona przez autorkę do Krakowa** (dotyczyło to odniesień do rozmaitych miejsc – np. w wersji „lwowskiej” Felicjan Dulski odbywa „spacer” na Wysoki Zamek, a przy ulicy Teatyńskiej musi przyspieszyć, bo *tunel rozbijają*, podczas kiedy w „krakowskiej” celem „spaceru” jest Kopiec Kościuszki, a przyspieszyć musi koło Parku Jordana, bo *zaczepiają*). Brzuchowice zostały zmienione na Dębniki, a Zamarstynów na Krowodrzę. Usunięto także lwowskie naleciałości językowe.

**7 stycznia 1907 r. odbyła się warszawska premiera sztuki, a 16 stycznia premiera lwowska.** Wszędzie komedia odniosła ogromny sukces i odtąd trwał jej triumfalny pochód przez wszystkie sceny polskie. Później sztukę wystawiano w innych miastach i w zależności od tego, z którą wersją miał reżyser do czynienia, akcja była umieszczana we Lwowie lub Krakowie.

**Dramat został wydany drukiem przez wydawnictwo Olgebrandt w 1908 r. i była to wersja z akcją we Lwowie.**

w gronie znajomych zapewne nie milczy. **Sterroryzowany, stłamszony, pozbawiony prawa głosu przez zapobiegliwą żonę nie budzi współczucia, raczej politowanie.**

Dlaczego dał się tak zdominować? Dlaczego się nie zbuntował? Poznajemy go w kilku sytuacjach rodzinnych. Jest śmieszny, gdy kradnie cygara suszące się na piecu i gdy spaceruje dokoła stołu pod ścisłą kontrolą żony. Nie wiemy, co i czy w ogóle wtedy myśli. Dowiadujemy się też, jak oceniają go inni. Pani Aniela go lekceważy. Mówi do Zbyszka: *Ty i twój ojciec – to jedna dusza. On co dzień w cukierni, a ty – Bóg wie gdzie...* (akt I sc. 5, str. 18). W scenie następnej żona zwraca się do Dulskiego: *A czy ty wiesz, o której twój synek do domu wróci!?*, na co pan Felicjan tylko wzrusza ramionami, co z kolei Dulski kwituje słowami: *Zwariować można z tym człowiekiem.* Doskonałym podsumowaniem rozmowy są słowa Zbyszka: *Tak go mama wychowała* (akt I sc. 6, str. 19). Scena ta świadczy, że zachowanie Dulskiego jest wynikiem dłużej „tresury”, że **postępuje tak dla świętego spokoju, bo ostatecznie zdanie się we wszystkim na żonę jest wygodne.** Tak z pewnością sądzi syn, o czym świadczą jego słowa w rozmowie z Melą: *Bo ojciec wybrał dogodniejszą drogę. Mama za niego łokciami się przez świat przepycha, a on za nią* (akt II sc. 7, str. 53). Hesia nazywa go pogardliwie *lelum polelum* (akt I sc. 3, str. 9) i dodaje, że Melą wdawa się w ojca.

Dająca wiele do myślenia jest **jedyna wypowiedź, na którą zdobywa się Dulski** w dramatycznej dla rodziny chwili, gdy Zbyszko, decydujący się na małżeństwo z Hanką, prosi rodziców o błogosławieństwo. Bezradna w tej sytuacji Dulski prosi męża: *Felicjan, odezwij się!*, a Dulski wykrzykuje: *A niech was wszyscy diabli!!!* (akt II sc. 15, str. 73). Nie wiemy, czy nie chce, czy nie umie już zająć stanowiska. Dulski nie może liczyć na jego pomoc, bo pozbawiła go poczucia obowiązku i odpowiedzialności za rodzinę. Może też postawa Felicjana jest **formą protestu zmaltretowanego psychicznie człowieka**, a jego reakcja to krzyk rozpaczliwego człowieka, który rozumie doskonale sytuację wokół siebie, ale ma też świadomość, że niczego nie jest w stanie zmienić.



## Zbyszko Dulski

Syn Dulskich odgrywa w dramacie ważną rolę jako sprawca komplikacji burzących spokojne i unormowane życie rodzinne oraz rezoner wygłaszający opinie, serwujący sądy i oceny. Jest to **inteligentny, refleksyjny młodzieniec, zdolny do wnikliwej obserwacji swego środowiska** i surowo je oceniający. **Nie znosi rodzinnego domu z jego duszną atmosferą**, ucieka z niego, woli własne, kawiarniane towarzystwo. **Brzydzi się kołtunerią, zakłamaniami, wygłaszaniem tyrad moralnych** i mówieniem stale o Bogu przez matkę. **Zdobywa się jednak tylko na słowną krytykę Dulskiej i na nocne wypadki do lokali wbrew jej woli. Jego bunt jest powierzchowny, jest teatralnym gestem, pozą, brak mu odwagi, by zerwać ze środowiskiem mieszczańskim.** Choć więc jego oceny filisterstwa są trafne, **on też jest filistrem, co więcej, zdaje sobie z tego sprawę i na tym polega tragizm jego sytuacji.**

Zapolska ciekawie przeprowadziła charakterystykę Zbyszka. Na początku jest to „złoty” młodzieniec, kawiarniany bywalec, trwoniący pieniądze i irytujący matkę żargonowymi powiedzonkami, cynizmem i wisielczym humorem. W rozmowie

łatwiej postrzegać siebie jako wzór cnót i widzieć wady u innych niż dostrzegać je i zwalczać u samego siebie. „Wzorem” obłudy w utworze jest tytułowa bohaterka i jej poglądy – jest ona w stanie zaakceptować dowolne niemoralne zachowanie, dowolną krzywdę wyrządzoną drugiej osobie, pod warunkiem, że nikt się o tym nie dowie. Nie liczy się dla niej prawda, ale tylko opinia innych, nawet budowana na kłamstwie. Dlatego potępia zrozpaczoną Lokatorkę, a nie krytykuje mieszkającej w tym samym budynku kurtyzany; dlatego unosi się na myśl o jedwabnej bieliznie jako symbolu rozpusty, a akceptuje frywolny strój balowy córki, ponieważ „dziecku wolno”. Takie zachowania są przez autorkę piętnowane, a zarazem pesymistyczna wymowa sztuki nie pozwala mieć nadziei, aby mogły się zmienić – to raczej ci, którzy starają się postępować uczciwie i moralnie, są skazani na klęskę.

## GATUNEK UTWORU



### Młoda Polska

**Młoda Polska** to nazwa prądu artystycznego w literaturze, muzyce i sztuce polskiej, przypadającego na lata 1890–1918. Nazwę Młoda Polska nasz kraj przyjął analogicznie do innych krajów europejskich (Młode Niemcy, Młode Włochy, Młoda Francja). Nazwa nurtu pochodzi od tytułu cyklu artykułów Artura Górskiego, publikowanych na łamach krakowskiego „Życia”, w których skrytykował on pozytywistów i przedstawił program literacki młodych twórców. Był on manifestem wszystkich idei, które przedstawiciele Młodej Polski reprezentowali. W programie **zwrócono uwagę na ponadprzeciętność artysty, podniesiono go do rangi wieszca, zwykłego człowieka zaś nazwano „filistrem”, czyli osobą ograniczoną, nieambitną, głupią**. Żądano wolności oraz oddzielenia sztuki od dziedzictwa kulturowego. Powstało hasło „sztuka dla sztuki”, oznaczające rezygnację z obywatelskich powinności piśmiennictwa, a położenie nacisku na indywidualizm i jednostkowe przeżycie.

Młoda Polska jako epoka była **protestem przeciwko standaryzacji i technicyzacji życia społecznego, zakłamaney obyczajowości mieszczańskiej, antagonizmom społecznym**. Dążenia niepodległościowe w tamtym czasie wzrastały, nastąpił więc powrót do Romantyzmu i poszukiwań symbolicznych i nastrojowych form ekspresji. Zwrócono uwagę na takie formy uczuciowości, jak: melancholia, rozpacz, pożądanie nirwany lub śmierci, tragizm istnienia, brak celu i sensu życia.

Tak samo w Polsce, jak w Europie funkcjonowały także inne nazwy epoki:

- **dekadentyzm** – inaczej schyłkowość. Nazwa modna szczególnie w początkach epoki, określająca pesymistyczną postawę wobec życia, bierność, zniechęcenie człowieka „końca wieku”.
- **Neoromantyzm** – nazwa wynikała z pokrewieństwa Młodej Polski z epoką Romantyzmu. Twórcy końca wieku XIX poszukiwali źródeł natchnienia w dziełach romantyków, mieli podobne poglądy na rolę artysty, jednostki ludzkiej, sztuki.

## SPIS TREŚCI

<b><i>Moralność pani Dulskiej</i></b>	
Akt I.....	5
Akt II.....	42
Akt III.....	74
<b>Krótkie opracowanie</b>	
Krótko o utworze .....	103
Krótkie streszczenie .....	104
Motywy .....	105
<b>Pełne opracowanie</b>	
Biografia Gabrieli Zapolskiej .....	107
Geneza utworu .....	108
Okoliczności powstania utworu .....	108
Wyjaśnienie tytułu utworu .....	109
Czas i miejsce akcji .....	109
Czas akcji .....	110
Miejsce akcji .....	110
Bohaterowie utworu .....	110
Plan wydarzeń .....	111
Streszczenie szczegółowe .....	111
Charakterystyka głównej bohaterki – Aniela Dulska .....	115
Charakterystyka pozostałych postaci .....	118
Felicjan Dulski .....	118
Zbyszko Dulski .....	119
Hesia i Mela Dulskie .....	121
Juliasiewiczowa .....	122
Problematyka utworu .....	122
Kryzys moralności mieszczańskiej – kołtuneria, filisterstwo, dulszczyzna .....	122
Problemy uniwersalne w utworze .....	123
Gatunek utworu .....	124
Młoda Polska .....	124
Naturalizm w twórczości Gabrieli Zapolskiej .....	125
Tragifarsa kołtuńska .....	126
Budowa utworu .....	126
Język bohaterów .....	128
Tragizm i komizm w utworze .....	129
Indeks komentarzy do tekstu .....	131



ISBN 978-83-7327-401-3



9 788373 274013 >

Wydawnictwo GREG® 31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B,  
księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)